

Cenne zwycięstwo odnieśli Giallorossi na trudnym terenie, przeciwko niewygodnemu rywalowi - Palermo. Roma dzięki szybko strzelonej bramce dominowała w pierwszej połowie meczu, aby oddać całkowicie inicjatywę po godzinie gry w części drugiej. Palermo w ciągu ostatnich 30 minut, mogło i powinno doprowadzić do wyrównania a nawet rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Po spotkaniu pozostaje wrażenie, że tak naprawdę było ono na remis. Decydującym o zwycięstwie Romy, zdaje się być większa dokładność w rozegraniu piłki i lepsza skuteczność. Nie bez znaczenia była też niemrawa postawa Różowych i ich brak pomysłu na grę ofensywną. Znaczny udział w sukcesie mieli w ekipie gości Fabio Borini strzelający kolejnego swojego gola w sezonie, a także fantastycznie broniący Bogdan Lobont.

US PALERMO - AS ROMA 0:1 (0:1)

Gol: 3' Borini

Żółte kartki : Barretto, Pisano, Munoz, Miccoli (Palermo) oraz Lobont i Heinze (Roma)

ROMA (4-3-3): Lobont - Rosi, Kjaer, Heinze, José Angel - Gago (Simplicio), De Rossi, Greco (Marquinho) - Lamela (Bojan), Totti, Borini
Ławka: Curci, Cicinho, M.Ricci, Piscitella

PALERMO (4-3-1-2): Viviano - Pisano, Munoz, Mantovani, Balzaretti - Barreto, Donati, Acquah (Vasquez) - Zahavi (Illicic) - Miccoli, Budan (Hernandez)
Ławka: Tzorvas, Milanovic, Bertolo, Della Rocca

*Wyjazdowe spotkanie z Palermo zaczęło się dla naszej jedenastki wyśmienicie. **Już w 3 minucie wyszedł Borini, a Lamela równie dobrze to wykorzystał. Nasz najskuteczniejszy zawodnik i tym razem nie zawiódł, z zimną krwią pokonując Vivianiego.** Gra toczyła się przede wszystkim w środku pola, ale pod*

dyktando Romy. W 27 minucie było gorąco, po dośrodkowaniu przez Miccoliego piłka trafiła na Rosiego i po odbiciu o mały włos nie zaskoczyła Lobonta.

Bardzo aktywny Lamela, w 33 minucie minimalnie mija go piłka po dośrodkowaniu Rosiego, a dwie minuty później w dryblingu musiało przeszkodzić mu dwóch zawodników. Palermo wydawało się być nieporadne, swoją ofensywną siłę opierając prawie wyłącznie na umiejętnościach doświadczonego Miccoliego. Angel pomysłowo lewą flanką, dośrodkowaniem szukał Boriniego, ale obrońcy nie pozwolili podaniu dojść do adresata. Lobont nie mniej skuteczny niż Borini, czego dowodem była między innymi 44 minuta, gdzie po jednej skutecznej interwencji wybił piłkę na rzut różny, a zaraz potem po wznowieniu gry nie zagubił się w zamieszaniu i pewnie złapał piłkę lecącą wprost w niego. Tuż przed przerwą bliski byłby podwyższenia Lamela, ale kolejny pojedynek wygrał obrońca Palermo. Po upływie doliczonych dwóch minut, arbiter zakończył pierwszą połowę, tak dobrą dla zespołu Giallorossich.

Roma po pierwszej połowie prowadziła zasłużenie. Poza optyczną przewagą, także statystyki przemawiały na jej korzyść, od posiadania piłki przez strzały w światło bramki, aż do tej najważniejszej statystyki - strzelonych bramek.

Drugą połowę Palermo rozpoczęło od dwóch roszad w składzie, Zahaviego zastąpił Illicic, a Igora Budana zawodnik będący na ustach dziennikarzy - w kontekście transferu do Romy, a to przez osobę Sabatiniego - Abel Hernandez. Roma postanowiła kontynuować swoją lekką dominację - w 52 minucie strzał Gago obroniony przez Vivianiego. Trzy minuty później dobrą decyzję podjął Greco, strzelając z okolic 30 metra - jednak samo wykonanie pozostawiało dużo do życzenia. Różowe koszulki Palermo muszą działać na Lamela jak płachta na byka. W 57 minucie brawurowo młody argentyńczyk, przebiegł pół boiska, wkręcił Munozą w ziemię, ale niestety trafił tylko w boczną siatkę. Chwilę później ukarany za przedłużanie wybiecie piłki ukarany Lobont. W 59 minucie swoją próbę podjęło Palermo, ale przed strzałem Balzaretiego uchroniła nas interwencja Heinze.

W 62 minucie dwójkowa akcja Rosiego i Lameli, niestety znów niecelnie Lamela. Minutę później przypomnieć o sobie chciał Borini, ale Munoz skutecznie mu w tym przeszkodził, za co z resztą ukarany został żółtym kartonikiem. Illić próbował strzału z dystansu ale zrobił to bardzo niecalnie. W 69 minucie Borini pokazuje się z bardzo dobrej strony, mijając dryblingiek Balzaretiego i Barretto. Ten świetny drybling zakończony został strzałem, ale minął bramkę Sycylijczyków. Chwilę później o włos od czerwonej kartki był Heinze, po tym jak sfaulował jako ostatni zawodnik napastnika Palermo. Jednak sędzia okazał się łaskawy, karając weterana tylko żółtkiem.

W 70 minucie znów Lobont dostał okazję do wykazania się umiejętnościami bramkarskimi. Najpierw Kjaer przeszkodził z złapaniu piłki, a potem dopadł do niej Miccoli, ale strzał obronił dzięki świetnemu refleksowi. Napór Palermo wzrósł, Giallorossi wydawali się być coraz bardziej zmęczeni. W 76 minucie Miccoli

ukarany za dyskusje. Pierwsza zmiana w zespole z Rzymu miała miejsce w 79 minucie, kiedy to Marquinho zastąpił Greco. Minutę później za bardzo wyczerpanego Lamela wszedł Bojan. W 84 minucie bardzo blisko był Munoz, ale piłka trafiła w poprzeczkę. Ostatnie zmiany zespoły wykorzystały w 88 minucie, kiedy za Gago wszedł Simplicio, a za Acquaha Vezquez. Minutę przed końcem bardzo blisko podwyższenia był Marquinho, ale piłka o centymetry minęła bramkę rywala. W 92 minucie mówić że pachnie bramką byłoby eufemizmem – Palermo nie wykorzystało zamieszania pod bramką. Sędzia doliczył 4 minuty, podczas których jeden zespół rozpaczliwie chciał wyrównać, a drugi z całych sił bronił wyniku.

Roma dzięki bramce Boriniego wygrała tę potyczkę, ale chyba sprawiedliwszym wynikiem byłby remis. Poza ostatnimi 30 minutami przewagę miała Roma. Dzięki temu zwycięstwu i stracie punktów przez Lazio i Udine, Roma zmniejszyła dystans do trzeciego miejsca.

Statystyki (wg. flashscore.com)

Palermo - Roma

Gole:

0 - 1

Posiadanie piłki

55 - 45

Strzały

12 - 12

Strzały celne

5 - 5

Faule

16 - 7

Żółte kartki

4 - 2

Rzuty różne

10 - 6

Rzuty wolne

11 - 23

Autor: Frytka